

KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

ZJAWY STRACHY

BAJKI WARMII I MAZUR TO PRZESTRZEŃ PEŁNA MAGII. OD WIEKÓW MIESZAJĄ SIĘ W NIEJ WIERZENIA ORAZ MITY, KTÓRE OŻYWAJĄ DZIĘKI TWOROM WYOBRAŹNI LUB PRZEKONAŃ WIELU POKOLEŃ. STĄD W BAŚNIACH OBOK BOGINEK I DUCHÓW RODZIMYCH LASÓW, JEZIOR CZY BAGIEN, TAKŻE PRZEDZIWNE ISTOTY ZRODZONE Z LĘKÓW PRZED NIEPOJĘTĄ I GROŻNĄ POTĘGĄ NATURY. TYLKO NIELICZNE Z TYCH ZJAW I STRASZYDEŁ PRZETRWAŁY NIEZMIENIONE DO DZIŚ.

Celem wystawy jest przypomnienie kanonu fantastycznych postaci zapisanych w tradycyjnych bajkach i baśniach z regionu Warmii i Mazur oraz zwrócenie uwagi na ponadczasowy przekaz i piękno regionalnych podań ludowych. Mamy nadzieję, że stanie się ona inspiracją do dalszych działań edukacyjnych.

Niniejsze plansze są rozszerzeniem wystawy "Demony, duchy". Prezentujemy na nich więcej charakterystycznych dla Warmii oraz Mazur zjaw i straszydeł, ich etymologię, przestrzeń, atrybuty oraz moce. Pod kodami QR zamieszczono dodatkowe informacje oraz ciekawostki, które przygotowują współczesnych mieszkańców Warmii i Mazur na spotkanie z tymi niezwykłymi bohaterami bajek.

Olsztyn 2023



Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emilii Sukertowej-Biedrawiny w Olsztynie
Samorządowa wojewódzka instytucja kultury

Koncepcja, teksty i opracowanie graficzne:
Anita Romulewicz, kierownik Pracowni Regionalnej i Informatorium WBP w Olsztynie



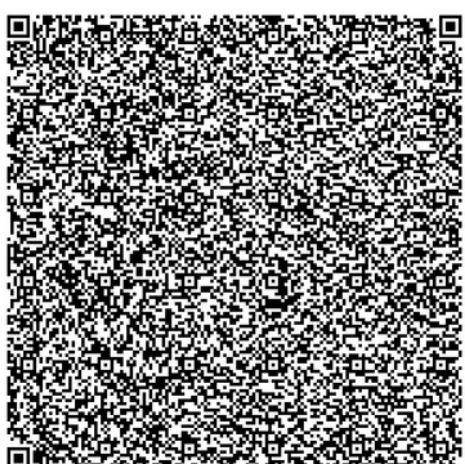
KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

Południca

OKRUTNE JEJ ŻNIWA

„Pewnego dnia, kiedy wszystkich siedmiu synów krzątało się nad brzegiem jeziora budując nową łódź, matka siedziała i przędła. Lęk ogarnął jej serce, kiedy dostrzegła przygarbioną kobietę. - Cóż przędziesz córko? Odrzekła, że przędzie koszule dla synów. - Uprządź po jednej dla każdego, ale zadbaj, aby były długie, żeby zakrywały stopy. Przestraszyła się matka, gdyż tylko śmiertelne koszule robiono tej długości. Wtenczas staruszka wydobyła siedem pszenicznych źdźbeł, z kłosa wypadły co do jednego zielone ziarna, a źdźbło zwiędło i zwisło w jej dłoni”.

Ernst Wiechert *Siedmiu synów*
(ze zbioru: *Baśnie*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, kiedy zjawia się południca?



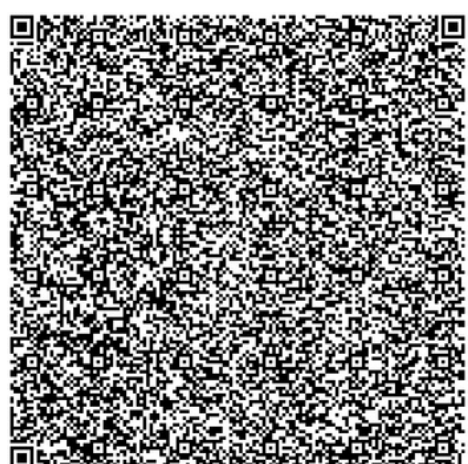
KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

Wielkoludzie

WIELKIE CIAŁEM I SERCEM

„Był sobie gospodarz, który miał trzech synów, dwóch mądrych i jednego, którego tamci nazywali głupim. Puścił się ów głupi w drogę w poszukiwaniu złotego zamku. Musiał iść daleko, przez góry, doliny. Nareszcie dotarł do łąki, na której dwóch wielkoludów biło się o płaszcz. Zapytał ich: - Czemu się bijecie? Na to jeden odrzekł: - Odziedziczyliśmy po ojcu płaszcz, który posiada tak wielką moc, że ten kto się nim okryje, staje się niewidzialny. Ale nie wiemy do kogo ma należeć. Zaproponował im: - Mnie go oddajcie, a będziecie mieli spokój. I dostał płaszcz”.

Max Toeppen *Złote gołębie*
(ze zbioru: *Wierzenia mazurskie*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, czy wielkoludy są wolne?



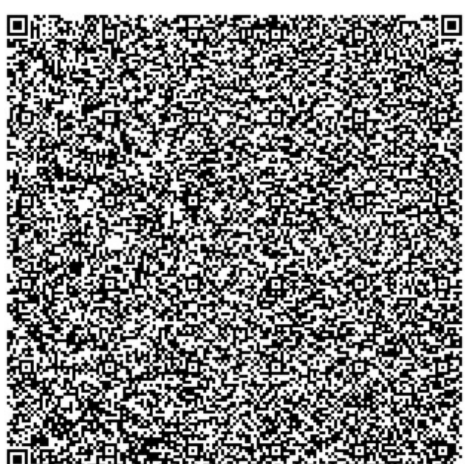
KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

Wilkołek

NIEOPISANA ŻĄDZA DZIKOŚCI

„Pewnego dnia od południowej granicy przybyli do królewskiego miasta chłopci i pasterze przyprowadzając resztę swych bliskich i trzód. Byli zakrwawieni i wyczerpani. Opowiadali, że obcy władca napadł granice ze swymi najemnymi hufcami, a pozostaje po nim tylko śmierć i zniszczenie. Tym, co go czyni szczególnie strasliwym, są trzy wilki biegnące przy nim, zwierzęta nadnaturalnej wielkości, czarne i z krwawymi oczami, rozdzierające ludzi i bydło, pijące ich krew. Żadna strzała, żadna dzida nie jest w stanie uczynić szkody ich cielskom”.

Ernst Wiechert *Królewski wiatrak*
(ze zbioru: *Baśnie*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, skąd się biorą wilkołki?



KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

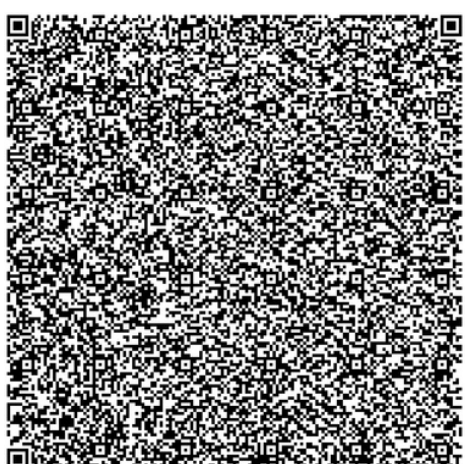
Odmianek

DZIECIĘ Z CZARÓW



„Czart podskoczył zdumiony. - A gdzie to macie swoją córkę? - Zaczarowali ją, biedactwo - rzekła Kowalowa - odebrali krasę, zasmucili serce matki i ojca. A ona sama w komórcie przesiaduje, świata pięknego nie ogląda. Serce matczyne ściska się tak, że wytrzymać trudno. - Jakże, tak może być? - Przyszła zła czarownica, kiedy to jeszcze maleńkie było, piętnaście lat temu, zły czar rzuciła, w kokoszkę zamieniła [...]. Kiedy na trzeci dzień weszli do komórki nie było już kokoszki. Na pieńku siedziała piegowata dziewczeczka”.

Klemens Oleksik *O czarcie z Tałckiego Bagna*
(ze zbioru: *Czarownica znad Beldan*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, kim jest odmianek?



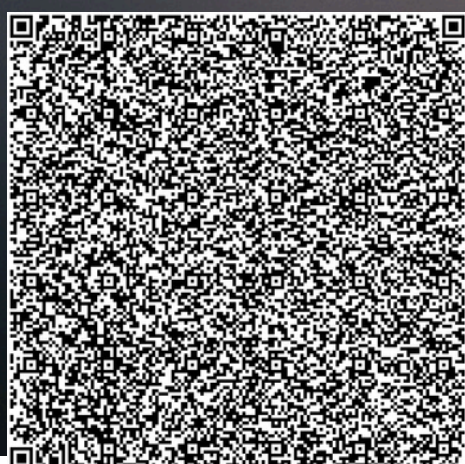
KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

Król Ryb

W WODZIE ŁŚNI KORONA

„Jednego wieczoru Jasiek i Stryj Mateusz wyjechali na połów. Pływali długo - na próżno. Już zamierzali wrócić do brzegu, gdy coś nagle zatrzepotało w sieci. Uchwycili się mocno... i nagle ręce stały się słabe i wiotkie z przerażenia. Z sieci wyrzała olbrzymia głowa, ni to rybia, ni to ludzka, w koronie ze złota, drogimi kamieniami wysadzonej. Oczy w tej głowie płonęły niesamowitym ogniem, patrzyły władczo i groźnie. Z paszczy szeroko rozwartej wydobył się głos mocny, pluskowi rozgniewanej fali podobny:
- Rozplączcie sieci!”.

Irena Kwintowa *Legenda o Łynie*
(ze zbioru: *Baśnie Krainy Tysiąca Jezior*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, jaką moc ma Król Ryb?

KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

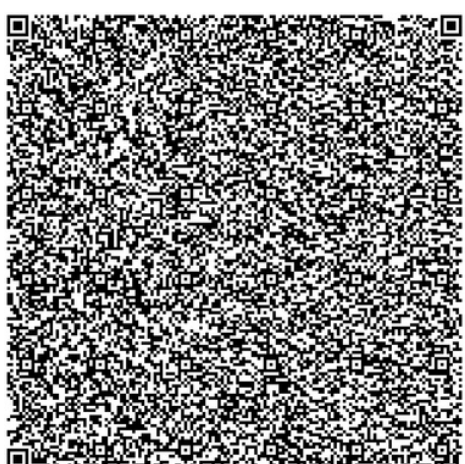
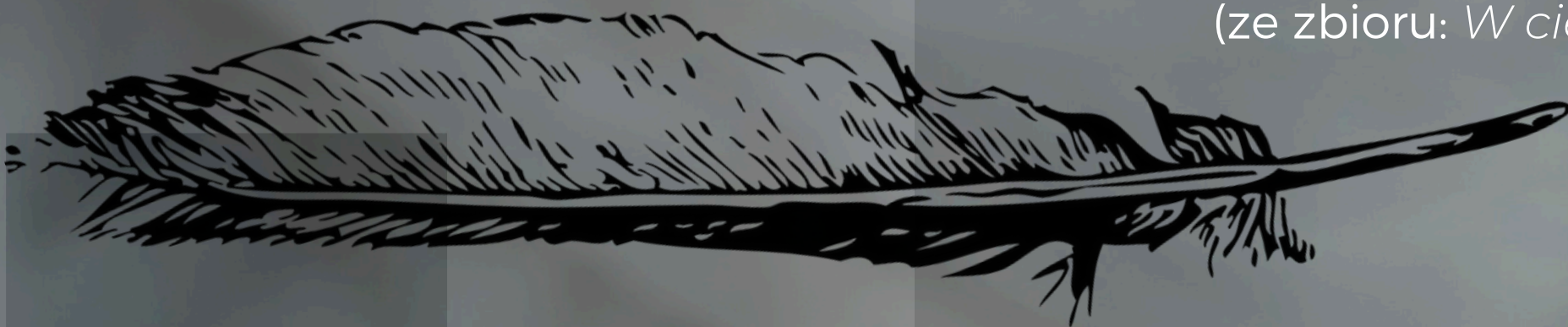
Duch-dusza

ANI DO NIEBA, ANI DO PIEKŁA



"Z góra zwaną Pielakornia wiąże się podanie. Mówiono, że tu gdzie teraz znajduje się góra, stał niegdyś wielki zamek. Jego właściciel często pił, przeklinał i niegodziwie traktował ludzi. Bóg sprawił, że zamek i wszystko w nim zapadło się pod ziemię. Od tego czasu, raz na 50 lat, z góry wychodzi niewinna córka właściciela ubrana w białe szaty. Czeką na gospodynię lub służącą, którą mogłaby poprosić o parę nowych butów, bo te na nogach są już podarte. Kto tego dokona zdejmie zaklęcie z zamku".

Pielakornia
(ze zbioru: *W cieniu zamkowej góry*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, jak wygląda Duch-dusza?

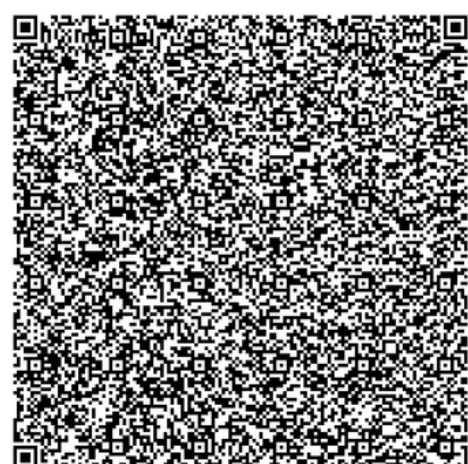
KTO MIESZKA W BAJKACH WARMII I MAZUR?

Ogniki

ZDRADZĄ, GDZIE SKARBY

„Był raz taki człowiek w Worytach, któremu sprzyjało szczęście. Idąc wieczorem z workiem ryb, zobaczył przed sobą płomyk. A że niósł buty na ramieniu, szybko rzucił lewy but i przykrył nim płomień. Pobiegł zaraz do domu po łopatę i zaczął kopać. Wkrótce ujrzał w ziemi olbrzymią skrzynię, ale że była bardzo ciężka, żadną miarą nie mógł jej sam wydobyć. Poszedł więc prosić sąsiada o pomoc. Ale gdy obaj wrócili, nic nie znaleźli, tylko zamoczony but leżący wśród szuwarów”.

Maria Zientara Malewska
Płomienie nad Pasłęką
(ze zbioru: *Baśnie znad Łyny*)



Otwórz kod QR, a dowiesz się, jakie skarby ukazują płomyki?

